

Sygn. akt III AUa 1235/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Łuka-Kliszcz (spr.)
Sędziowie:	SSA Ewa Drzymała SSA Jadwiga Radzikowska
Protokolant:	sekr. sądowy Barbara Dudzik

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku (...) **Spółki z o.o. w L.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.**

przy udziale zainteresowanego **T. L.**

o ubezpieczenie społeczne, emerytalne, rentowe oraz wypadkowe

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VIII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 maja 2012 r. sygn. akt VIII U 1245/11

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III AUa 1235/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I. zmienił zaskarżoną przez (...) **sp. z o.o. z siedzibą w L.** decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 12 maja 2011 r. i stwierdził, że T. L. nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 1 sierpnia 2008 r. do 30 września 2008 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o dzieło; zaś w punkcie II. umorzył postępowanie za okres od 2 stycznia do 31 stycznia 2009 r.

Jako okoliczności bezsporne Sąd Okręgowy przyjął, że w dniu 1 lipca 2008 r. (...) sp z o.o. zawarła z zainteresowanym T. L. umowę, w której zobowiązał się on do przeprowadzenia montażu urządzeń brykietowni za wynagrodzeniem (...)zł brutto. W dniu 1 września 2008 r. strony podpisały umowę demontażu brykietowni. Jak wynika z protokołu kontroli

z dnia 21 stycznia 2011 r. do 31 sierpnia 2009 r., płatnik składek nie zgłosił T. L. do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego z tytułu zawartych umów.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że (...) sp. z o.o. miała na celu uruchomienie produkcji brykietów do pieców kominkowych. Koniecznym stało się zbudowanie specjalnej linii składającej się z różnych tzw. węzłów tj. rozdrabniania węgla, przygotowania mieszanki, brykietowania, suszenia i pakowania.

W ramach umowy z dnia 1 lipca 2008 r. i 1 września 2008 r. zainteresowany T. L. miał uruchomić węzeł brykietowania. Urządzenia zostały sprowadzone z C., ale bez stosownej dokumentacji technicznej. Zainteresowany miał dopasować te urządzenia do hali produkcyjnej i był odpowiedzialny za uruchomienie linii produkcyjnej i był odpowiedzialny za uruchomienie linii produkcyjnej brykietów węglowych. Pierwsza linia brykietowni musiała jednak być zdemontowana, bo kubatura hali nie pozwoliła na produkcję. Po demontażu i ponownym montażu linii odpowiednio zmienionej uruchomiono próbną produkcję. Zainteresowany pracował bez nadzoru, ale pracował w grupie, której celem było uruchomienie brykietowni. T. L. z wykształcenia jest inżynierem mechanikiem i w czasie zatrudnienia w (...) był emerytem górniczym. Za pracę w Spółce otrzymał wynagrodzenie zgodnie z treścią umowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t j.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z zm.) uznał, że nie było podstaw do objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem społecznym w trybie tego przepisu z tytułu wykonywania umowy z dnia 1 lipca 2008 r. Przepis ten dotyczy objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Zaś sporna umowa nie odpowiada właściwościom umowy zlecenia, lecz jest w istocie umową o dzieło. Umowę o dzieło od umowy zlecenia odróżnia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie będzie miał w odniesieniu do umowy o dzieło mniejsze znaczenie, jeżeli rezultat zostanie osiągnięty – jest to więc umowa starannego działania. Natomiast w przypadku umowy zlecenia elementem koniecznym jest obowiązek osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, a mniejsze znaczenie ma osiągnięcie końcowego rezultatu. Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, Sąd Okręgowy podniósł, że umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania a zatem jej celem jest wykonywanie czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W ocenie Sądu, zainteresowany dążył do osiągnięcia określonego rezultatu, liczył się więc z wynikiem jego prac. Jego zadaniem był montaż urządzeń brykietowni, tak aby urządzenia te działały sprawnie i bez zarzutu. Bez znaczenia pozostawało czy działał z zachowaniem należytej staranności, a wykonanie powierzonych mu prac sprowadzało się do realizacji konkretnego działania. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione, orzekając w punkcie I. wyroku. Natomiast Sąd umorzył postępowanie w punkcie II. za okres od 1 do 31 stycznia 2009 r., ponieważ odwołująca Spółka cofnęła odwołanie w tym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. zaskarżając go w punkcie I. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z zm.) w zw. z art. 627 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w zaskarżonym zakresie i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że sporne umowy zawarte pomiędzy (...) sp. z o.o. a zainteresowanym należało zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło, jak to uczynił Sąd pierwszej instancji. Ocena pracy zainteresowanego prowadzi do wniosku, że wykonywane przez niego czynności stanowią rodzaj pracy realizowanej w ramach umowy o świadczenie usług. Prace sprowadzały się bowiem do wykonywania szeregu czynności faktycznych, polegających na montażu i demontażu urządzeń brykietowni. Rodzaj tych spraw przesadza, iż były to czynności starannego działania, a zainteresowany odpowiadał nie za wynik pracy, a co najwyżej za dołożenie należytej staranności przy wykonywaniu powierzonych działań. w wykryciu i ewentualnie naprawieniu niesprawności w urządzeniach. Strony nie skonkretyzowały w umowie, aby wykonawca zobligowany był poprzez realizację umowy do osiągnięcia z góry i zindywidualizowanego rezultatu. Apelujący powołał się przy tym na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 marca 2008 r., I Ca 83/08 (LEX nr. 466437), przemawiające za przyjęciem, iż zawarta przez

strony umowa nie może zostać uznana za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, co do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowę zlecenie – art. 750 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wobec zakreślonych w apelacji granic zaskarżenia, tj. pkt I. wyroku Sądu pierwszej instancji – zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. – w postępowaniu apelacyjnym spór dotyczył tylko kwestii charakteru zawartej pomiędzy (...) sp. z o.o. a zainteresowanym T. L. umowy z dnia 1 lipca 2008 r., której przedmiotem był montaż i uruchomienie urządzeń brykietowni w T. w okresie od 1 sierpnia 2008 r. do 30 września 2008 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku, iż strony zawarły umowę mającą charakter umowy o dzieło jest prawidłowa.

Podkreślić należy, iż granica między umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenie a umową o dzieło bywa płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy usług, których przedmiotem jest montaż urządzeń, zbliżony do czynności podejmowanych w ramach naprawy czy montażu (jak w przedmiotowej sprawie). Cechą wyróżniającą w takim wypadku staje się najpierw możliwość wyodrębnienia, zarówno faktycznego jak i prawnego, rodzaju czynności dokonywanych w ramach umowy. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji, powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05 ocenił, że w spornych umowach liczył się rezultat wykonanych napraw i konserwacji, a więc celem umów było uzyskanie rezultatu o cechach materialnych, a Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela. Zauważyć bowiem należy, że czynności mające być wykonane z tytułu zawartej umowy, a polegające m. in. na montażu, bez nadzoru ze strony zamawiającego i z wymaganiem osobistego świadczenia pracy, mają charakter czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat materialny i są realizowane w ramach umowy o dzieło (art. 627 k.c.), a nie starannego działania, jaka przewiduje umowa zlecenia (art. 734 i nast. k.c.). W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, tak więc nie wynika z niego (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. Zebrany w sprawie materiał dowodowy (w postaci treści spornych umów oraz zeznań świadka J. K. i zainteresowanego T. L.) wskazuje, że cel łączącej strony umowy polegał na osiągnięciu w przyszłości określonego rezultatu, w postaci montażu urządzeń brykietowni w celu uruchomienia linii produkcyjnej, a nie jedynie starannego działania w celu osiągnięcia tego wyniku.

Równocześnie należy zauważyć, iż organ rentowy, kwestionując zawarte umowy, nie przedstawił żadnego dowodu, który mógłby podważyć przedstawiony przez wnioskodawcę oraz zainteresowanego materiał dowodowy, iż czynności uzgodnione w umowie spełniały przesłanki zakwalifikowania ich jako umowy o dzieło, albowiem stronom (w szczególności (...) sp. z o.o. jako zamawiającemu) chodziło o osiągnięcie (uzyskanie) konkretnego rezultatu prac – montażu i uruchomienia urządzeń brykietowni. Tymczasem w razie kwestionowania tych faktów, to na organie rentowym w myśl art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu okoliczności przeciwnych, który to dowód nie został w niniejszej sprawie skutecznie przeprowadzony.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że na podstawie dostępnego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i ocen prawnych spornej umowy uznając ją za umowę o dzieło.

W kontekście powyższego trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, że nie było podstaw do objęcia zainteresowanego T. L. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania umowy z dnia 1 lipca 2008 r. (tj. w okresie od dnia 1 sierpnia 2008 r. do 30 września 2008 r.). Stosownie bowiem do treści art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia,

zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi. Tymczasem zainteresowany wykonywał w spornym okresie umowę o dzieło, a nie zlecenia lub inną umowę o świadczenie usług.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny wyrażając analogiczny pogląd w jak w sprawie III AUa 861/12, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.